

Jemeńskie firmy budowlane zagrożone bankructwem

29 września 2013

Analitycy z wyraźnym niepokojem mówią o głębokim kryzysie, w którym pogrążył się sektor budowlany w Jemenie w związku z przybierającymi na sile niepokojami społecznymi trwającymi od lutego br. Ostrzegają, że dalszy rozwój tej niebezpiecznej tendencji połączony z całkowitym wstrzymaniem projektów rozwojowych państwa doprowadzi do poważnej zapaści gospodarczej. Związany z tym gwałtowny wzrost bezrobocia może zagrozić porządkowi społecznemu.

Dziesiątki firm z sektora budowlanego będą zmuszone do ogłoszenia upadłości. Przedsiębiorcy są bezradni wobec braków paliwa, przerw w dostawach prądu oraz wzroście cen transportu i materiałów budowlanych wynoszącym 100-200%. Najnowsze statystyki wskazują, że 100 spośród 1000 firm budowlanych jest zagrożonych bankructwem z powodu całkowitego wstrzymania prac przy realizowanych przez nie projektach i niemożności dotrzymania podjętych zobowiązań. Kryzys spowodował, że prawie połowa z miliona Jemeńczyków zatrudnionych w sektorze budowlanym straciła pracę.

Według informacji opublikowanych przez gazetę Al-Iqtisadijja brak zainteresowania kupnem i sprzedażą ziemi oraz skurczenie się zasobów produktów ropopochodnych na rynku, szczególnie oleju napędowego, zmusił wiele przedsiębiorstw budowlanych do całkowitego zawieszenia działalności.

Muhammad Zajd al-Mahla, dyrektor Izby Handlu i Przemysłu w Sanie zwrócił uwagę, że spekulacje w handlu olejem napędowym i jego sprzedaż na czarnym rynku po cenach światowych doprowadziły do upadku wielu firm i zwolnień pracowników. Al-Mahla wyjaśnił w rozmowie z Al-Dżazirą, że jemeńscy potentaci budowlani realizujący kontrakty państwowe również zostali

zmuszeni do zawieszenia swojej działalności. Firmy te potrzebują 300 tys. litrów oleju napędowego miesięcznie do prowadzenia robót, a dostępność tego paliwa jest znikoma.

Zastój w pracy objął także przedsiębiorstwa deweloperskie budujące osiedla mieszkalne. Ich kierownictwo zmniejszyło pensje i zredukowało liczbę pracowników, by uchronić się od upadłości, której widmo zawisło nad nimi z powodu coraz mniejszych zysków i rosnących kosztów wykonywania prac. Al-Mahla ostrzegł, że obóz władzy nie powinien grać kartą paliwa i prądu: „Jeśli nie powstrzymają rosnącego deficytu oleju napędowego na rynku, to wszystkie firmy budowlane czeka upadłość”.

Salah al-Maqtari, ekonomista i wykładowca na Uniwersytecie w Sanie prognozował, że paraliż sektora budowlanego odbije się negatywnie na równowadze całej gospodarki. Firmy budowlane zatrudniają bardzo dużą liczbę pracowników niewykwalifikowanych, a więc ich upadek podniesie wskaźnik bezrobocia do zatrważającego poziomu. Jednocześnie, sektor ten jest jedną z podstaw jemeńskiej gospodarki. Według dawnych raportów Ministerstwa Planowania i Współpracy Międzynarodowej jego wartość wynosiła w 2009 r. 275 mld rijali czyli 1,4 mld dolarów (2,5% PKB Jemenu). Był to wzrost o 31% w porównaniu z rokiem poprzednim.

Mustafa Nasr, dyrektor Centrum Studiów Gospodarczych poinformował, że 90% przedsiębiorstw budowlanych wstrzymało swoją działalność podczas pierwszej połowy tego roku. Wysokie ceny oleju napędowego spowodowały wzrost kosztów związanych z materiałami budowlanymi, szczególnie cementem i betonem zbrojonym. W związku z tym, wiele firm bało się podejmować realizacji nowych projektów.

Szef jednej z firm budowlanych przyznał, że wiele przedsiębiorstw przynosi swoim właścicielom dotkliwe straty i funkcjonuje wyłącznie dzięki oszczędnościom.

Kryzys przeciąga się i jego skutki są coraz bardziej widoczne za sprawą braków paliwa i elektryczności. Transport w Sanie i na prowincji stał się bardzo utrudniony, a jego cena wzrosła dziesięciokrotnie w porównaniu do dawnych stawek.

Autor: Ibrahim al-Qadimi

Tłumaczenie: Piotr Kukuła

Źródło oryginalne: Al Jazeera

Źródło polskie: [Arabia](#)